

Wydawnictwo Dragon Sp. z o. o. z Bielska Białej wydało ostatnio książkę autorstwa Wiesława Kamińskiego i Jolanty Bąk pt. Ilustrowany Leksykon Grzybów w Polsce. Książka zachęca do kupna piękną okładką i trzema hasłami: grzyby w kuchni, pełna lista grzybów jadalnych, zdjęcia grzybów w naturalnym środowisku. Gruba okładka, duży format, estetyczne wydanie, bogata strona ilustracyjna oraz przejrzysty układ treści wpływa bardzo pozytywnie na odbiór opracowania. Treść podzielona jest na ogólne wprowadzenie, w którym omówiono krótko budowę grzybów wielkoowocnikowych, ich rolę w ekosystemach oraz zasady bezpiecznego dla zdrowia i życia zbierania owocników. Zwrócono uwagę na cechy diagnostyczne owocników oraz na problem zagrożenia i ochrony gatunków, a także zasady zbierania w zgodzie z poszanowaniem przyrody. Na osobnych tablicach przedstawiono budowę owocników grzybów z blaszkowatym i rurkowatym hymenoforem oraz pokazano przykłady owocników o różnych kształtach i hymenoforach. Zastosowano przejrzyste i czytelne symbole, które zamieszczono przy opisach gatunków. Grzyby podzielono typowo, jak w atlasach grzybów, na jadalne, niejadalne, trujące oraz osobno wydzielono gatunki objęte ochroną. Wyodrębniono też osobny obszerny, bardzo starannie graficznie opracowany dział z potrawami z grzybów. Poszczególne rozdziały oznaczone są odmiennymi kolorami nagłówek, co ułatwia odnalezienie konkretnego rozdziału orientując się wg kodu kolorów. Książkę zamyka krótki słowniczek terminów mykologicznych zastosowanych w treści oraz indeksy nazw polskich i łacińskich. Całość ma bardzo estetyczny wygląd i dobrą jakość grafiki.

Owocniki poszczególnych gatunków opisane są przejrzysto, przystępnym językiem, z wyszczególnieniem cech charakterystycznych. Oprócz nazwy polskiej podana jest nazwa łacińska, alternatywne nazwy polskie oraz – przy części gatunków – nazwy lokalne. Niektóre opisy zawierają wyodrębnione w ramkach dodatkowe, ciekawe informacje o danym gatunku oraz spis gatunków o podobnych cechach owocników. Określony jest termin owocnikowania oraz siedlisko, w jakim najczęściej można spotkać owocniki opisywanego gatunku.

Opisano około 360 gatunków grzybów, w tym grzyby rzadko goszczące na łamach popularnych atlasów, co wzmacnia stronę popularyzatorską Leksykonu. Wydanie tej książki wypełnia lukę na naszym rynku, na którym dobre, obszerne opracowania atlasowe polskich autorów pojawiają się sporadycznie.

Książka jawi się jako bardzo dobra, jednak, po wczytaniu się w treść, widoczny i dotkliwy staje się brak konsultacji z zawodowym mykologiem przed jej wydrukowaniem. Mając do czynienia z coraz liczniejszymi opracowaniami popularnymi dotyczącymi grzybów **zasadą powinna być konsultacja merytoryczna** przed drukiem, co znacznie podniosłoby jakość treści i pozwoliło na uniknięcie wielu błędów i niedoróbek, których nie ustrzegł się Autor. Najważniejsze z nich to:

1. Zwyczajowe traktowanie owocnika jako synonimu grzyba.

Mimo, że w treści Wprowadzenia zwrócona jest uwaga na to, że owocnik to zaledwie niewielka część grzyba jako organizmu, to w dalszej treści nadal grzyb jest synonimizowany z owocnikiem (np. „zbieramy tylko te grzyby”, „nie łączymy w jednym koszyku grzybów jadalnych i trujących”, „grzyby w plastikowych reklamówkach łatwo się psują”, „grzyby delikatnie wykręcamy z podłoża”, „grzyby przyjmują również kształty talerzyków”, „w lesie niech pozostaną grzyby stare, nadpsute”, „grzyb jednoroczny” itd.).

2. Liczne są antropomorfizmy, np. owocnik **pełni rolę służebną** wobec grzybni, grzyby **są jednymi z najbardziej dobroczynnych mieszkańców** lasów, pól i łąk, pieczarka hodowlana **zdecydowanie faworyzuje** nawóz koński lub kurzy, wiele gołąbków **jako swe drzewo partnerskie wybiera** świerk, przyroda **nawet dla nich zaplanowała wartościowe zadania do wypełnienia**.

3. Nieaktualny i niekonsekwentny podział systematyczny grzybów.

Zastosowano nieaktualny podział na klasy (str. 7) woreczniaków i podstawczaków. Pomijając, że prawidłowa nazwa dawnej klasy powinna brzmieć workowce (i taka nazwa pojawia się też na niektórych stronach), to obecnie nie wyróżnia się tych klas. A więc gatunki prezentowane w Leksykonie należą do gromad grzybów workowych i podstawkowych. W Leksykonie zamieszczono też kilka gatunków śluzorośli, które są przedstawicielami odrębnego królestwa – pierwotniaków (Protozoa).

4. Zamieszanie z terminami.

Kilka przykładów:

Saprotof – o ile w wielu miejscach użyty jest prawidłowo, to w kilku zdarza się jeszcze termin saprofit – pamiętka po terminologii z czasów, gdy grzyby zaliczano do roślin.

Zdarza się użycie terminu owocujący (= produkujący owocniki), który – dawniej powszechnie stosowany – powinien być zastąpiony przez termin owocnikujący.

Termin skóra (w ramce przy opisie monетки bukowej) oznacza narząd u zwierząt kręgowych, u grzybów nie występuje.

5. Zamieszanie z gatunkami zagrożonymi i chronionymi

Bardzo cenną inicjatywą jest zwrócenie uwagi na zagrożenie grzybów (czerwona lista) i ich aktualną ochronę (Rozporządzenie Ministra Środowiska z października 2014 roku). Wykorzystanie tych bardzo ważnych informacji wymaga jednakże staranności, bowiem łatwo jest o wprowadzenie dodatkowego zamieszania i w Leksykonie nie uchroniono się przed błędami:

- a) Wykaz kategorii zagrożenia gatunków z czerwonej listy grzybów wielkoowocnikowych zawiera błędy merytoryczne. Przytoczono w nim kategorie, których nie zastosowano w cytowanej liście – EW, |E|, |V|.
- b) Błędna jest informacja o liczbie gatunków chronionych. Obecnie chronionych jest 117 gatunków – 54 są objęte ochroną ścisłą, a 63 częściową.
- c) Oznaczenie symboli obrazkowych grzybów chronionych nie jest pełne. Określono dwie kategorie: chroniony i częściowo chroniony. Najprawdopodobniej „chroniony” oznacza ochronę ścisłą.
- d) Kilka gatunków z czerwonej listy, nie posiada stosownej adnotacji przy opisie (np. muchomor cesarski jest na liście z kategorią Ex, gwiazdosz rudawy – E, korzenianka marcepanowa, grzybówka złototrzonowa, gwiazdosz długoszykowy – V, krążkownica wrębiasta, piestrak jadalny, błyskoporek szcztokowaty, czyreń sosnowy, kolcówka jabłoniowa, złotoporek niemiły – R, wodnicha późna – I.
- e) Dwa gatunki (czubajka kania, drobnołuszczak czarnoostrowy) mają przypisaną kategorię, mimo, że nie są ujęte na czerwonej liście.
- f) Przy niektórych gatunkach kategoria jest błędna:

Gatunek	Kategoria na czerwonej liście	Kategoria w Leksykonie
kisielnica trzoneczkowata	R	V
berłoweczka frędzelkowata	V	E
berłoweczka zimowa	R	V
gwiazdosz czarnogłowy	E	R
lakownica brązowoczarna	V	R
gwiazdosz wzniesiony	E	V
trzęsak listkowy	I	L (??)

g) Błędy przy opracowywaniu gatunków chronionych.

Chroniony borowik królewski został przedstawiony wśród gatunków jadalnych. Purchawica olbrzymia, która nie jest już chroniona, trafiła prawidłowo do gatunków jadalnych, ale w opisie została informacja o jej ochronie. Podobnie – w ramce przy mądziaku malinowym jest informacja o ochronie mądziaka psiego, który nie jest już gatunkiem chronionym i jako taki został opisany na tej samej stronie. W opisie czarki austriackiej także została informacja o ochronie tego niechronionego już gatunku.

W rozdziale o gatunkach chronionych zamieszczono borowika żółtobrzowego, podczas gdy nie jest to gatunek chroniony. Chroniony jest borowik królewski, traktowany w niektórych opracowaniach (w tym w krytycznej liście Wojewoda 2003) jako odmiana borowika żółtobrzowego. W leksykonie został potraktowany jak gatunek niechroniony. Ochronie w Polsce podlega trufła wgłębiona, a nie letnia (i jest to ochrona ścisła, a nie częściowa).

6. Błędy w nazwach:

str. 10: gwiazdosz rudawy (na zdjęciu owocnik typowy dla gwiazdosza frędzelkowanego)

str. 11: kubecznik prążkowany (powinno być kubek)

7. Błędnie zamieszczone zdjęcia, przedstawiające inne gatunki od opisywanych:

a) Na zdjęciu pieczarki leśnej (*Agaricus silvaticus*) jest inna pieczarka (wynika to też z opisu, który odpowiada opisowi pieczarki leśnej).

b) Zdjęcie z lejkówką czerwonawą (*Clitocybe sinopica*) nie przedstawia owocników tego gatunku posiadającego ceglastoczerwony kapelusz, osadzony na ceglastoczerwonym trzonie.

c) Na zdjęciu przy opisie szczerkostopka szpilkowego najprawdopodobniej jest jego sobowtór – pępownik przenikający – świadczy o tym jasny kapelusz, jasne blaszki oraz stosunkowo gruby, jasny w górnej połowie, trzon.

d) Na fotografii mającej obrazować berłóweczkę frędzelkową charakteryzującą się włókienkowatym, frędzelkowatym perystomem jest najprawdopodobniej berłóweczka zimowa.

e) Na fotografii przy opisie gwiazdosza rudawego jest zdjęcie z typowymi owocnikami dla gwiazdosza frędzelkowego (brak rudej barwy ramion na tym etapie rozwoju owocnika, ramiona wyraźnie podwinięte).

8. Błędy przy opisach gatunków:

a) Przy opisie gołąbka jasnożółtego w informacji o gatunkach podobnych błędnie podany jest smak mięszu gołąbka płowiejącego, który ma łagodny smak mięszu.

b) Przy uszku czarnym i czarniawym jest informacja o kolcach na wewnętrznej stronie owocnika (nie ma takiej struktury u żadnego z wymienionych gatunków).

c) Przy informacjach o gatunkach podobnych do przyczepki falistej błędnie użyto terminu korzeń, a przy żagwi wielogłowej – terminu pień.

9. Niekonsekwentne stosowanie nazw polskich w stosunku do łacińskich.

Istniejące nazwy polskie przyjęto najprawdopodobniej według listy krytycznej Wojewody (2003), ale nazwy łacińskie także z innych źródeł. W kilku przypadkach pojawia się niekonsekwencja. Np. kolczatek strzępiasty *Creolophus cirrhatus* ma podaną synonimiczną nazwę łacińską *Hericium cirrhatum*, co powinno się wiązać z przemianowaniem nazwy polskiej na soplówkę. Łysiczka niebieskozielona powinna

konsekwentnie mieć nazwę łacińską *Psilocybe*. Jeśli zastosowano nazwę *Stropharia*, należało zastosować adekwatną nazwę polską – pierścieniak. Tak samo w przypadku łysiczki ceglastej – *Hypholoma* = maślanka. Ta niekonsekwencja jest tym dziwniejsza, że Autor nie unika tworzenia nowych nazw polskich jak w przypadku borowika wrzosowego czy maślaka czerwonego. Niekonsekwencją jest też np. wybiórcze zastosowanie nowego podziału rodzaju *Coprinus* i uwzględnienie go przy czernidłaku błyszczącym (nowa nazwa *Coprinellus micaceus* – czernidłaczek błyszczący), a pozostawienie czernidłaków gromadnego i pstrego w dawnym rodzaju *Coprinus*, mimo, że obecnie klasyfikowane są jako *Coprinellus* i *Coprinopsis*.

Omówienie opieniek, a szczególnie podanie gatunków podobnych może też sprawić kłopot osobom znającym opieńki z dostępnych atlasów grzybów, bowiem zamieszczając opis opieńki miodowej, ciemnej i bezpierścieniowej nie wspomniano o dopiero niedawnym rozdzieleniu gatunku opieńka miodowa w szerokim ujęciu na 5 gatunków w węższych ujęciach i nie podano, że opieńki miodowa i ciemna mogą być mylone z resztą opieniek dawniej klasyfikowanych jako miodowa (północną, żółtawą i cebulotrzonową). Także zdjęcie młodych owocników opieńki miodowej budzi wątpliwość, co do poprawnej klasyfikacji tego gatunku w wąskim ujęciu.

10. Niestaranna korekta i autorska i edytorska.

a) Schemat opisu owocników najczęściej składa się z opisu kapelusza, trzonu i hymenoforu, jednak przy opisach grzybów kapeluszowych w wielu wypadkach zamiast „Kapelusz” napisane jest „Owocnik”, mimo, że opis dotyczy kapelusza. A w przypadku gatunków smardzowatych spotyka się opis „Główki”, „Kapelusza”, „Owocnika” z opisem tej samej części owocnika.

b) Spotyka się literówki (np. rośliny zielone zamiast zielne, szczeciniak jałowy zamiast jodłowy, bedłaka zamiast bedłka, anatoksyna zamiast amanitotoksyna – przy hełmówce jadowitej).

c) Na stronie 170 opis porów wrośniaka garbatego jest zdublowany w znacznej części do opisu porów wrośniaka szorstkiego, który ma zupełnie inny kształt porów.

d) Większość zdjęć jest bardzo dobra jakościowo i dobrze oddaje cechy owocników, jednak kilkanaście zdjęć jest słabych jakościowo lub ukazujących owocniki niejednoznacznie, bez ważnych cech diagnostycznych. Na pewno niezbyt udanym

pomysłem jest zamieszczanie zdjęć owocników widocznych jedynie z boku, do tego nie w całości. Przykłady zdjęć ocenionych przeze mnie jako słabe to np. zdjęcia muchomora żółtawego, piaskowca modrzaka, mleczaja świerkowego, mleczaja smacznego, lakówki pospolitej, bruzdniczka największego, lejkówki żółtobrązowej, pochwiaka okazałego, kępkowca okazałego, monetnicy maślanej, pieniążkówki gładkotrzonowej.

Podsumowując, można stwierdzić, że czytelnik dostaje do ręki bardzo ładną książkę o charakterze atlasu, przygotowaną z myślą o miłośnikach grzybów (nie tylko ich owocników). Z dość szerokim wachlarzem gatunków, przejrzystymi opisami i w większości bardzo dobrymi fotografiami. Szkoda, że nie dołożono dostatecznej staranności przy ostatecznym dopracowaniu tekstu do druku.

Książkę można kupić w Klubie Miłośników Książki (<http://www.kmktychy.pl/>).

Opracowanie: dr Anna Kujawa